

Trwa kryzys dyplomatyczny w stosunkach z Rosją

28 marca 2018

Irlandia wydali jednego rosyjskiego dyplomatę w związku z „sprawą Skripała” – podaje kanał RTE. „Akredytacja jednego z jego (ambasadora Federacji Rosyjskiej – red.) pracowników o statusie dyplomatycznym zostanie cofnięta” – powiedział szef irlandzkiego MSZ Simon Coveney cytowany przez RTE. 16 państw Unii Europejskiej, a także USA, Kanada, Norwegia, Ukraina i wiele innych krajów, podjęły decyzję o wydaleniu rosyjskich dyplomatów w związku z incydentem w Salisbury. W szczególności „wyróżniły się” władze USA, które ogłosiły, że wydalają 48 rosyjskich dyplomatów i 12 pracowników rosyjskiej misji przy ONZ, a także zamykają konsulat generalny Rosji w Seattle.

4 marca w brytyjskim Salisbury doszło do otrucia byłego oficera GRU Siergieja Skripała i jego córki Julii. Strona brytyjska zapewnia, że z otruciem Skripałów substancją A234 ma związek państwo rosyjskie, co Rosja kategorycznie odrzuca.

Sytuacja wokół otrucia byłego pułkownika rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU Siergieja Skripała powinna zostać uregulowana przez Rosję i Wielką Brytanię w oparciu o fakty – powiedziała podczas regularnego briefingu rzeczniczka prasowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chin Hua Chunying. „Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec każdego użycia broni chemicznej, jednak w dalszym ciągu uważamy, że ten problem powinien zostać rozwiązany przez Rosję i Wielką Brytanię w oparciu o fakty” – cytuje jej wypowiedź ABC News. Rzeczniczka prasowa chińskiego MSZ wezwała także do rezygnacji z konfrontacji i myślenia z czasów zimnej wojny. „W tej sytuacji każda ze stron powinna przestrzegać norm prawa międzynarodowego i unikać wszelkich działań o paradoksalnym charakterze” – podkreśliła.

„Zgadzam się z zarządem Partii Pracy Wielkiej Brytanii, że

wszystko wskazuje na winę Rosji, ale uważam, że niektórzy z nas potrzebują więcej dowodów. Oszukano nas już, kiedy toczyła się wojna w Iraku – powiedziano nam wówczas, że Saddam Husajn posiada broń masowej zagłady i bardzo mocno wprowadzono nas w błąd” – powiedział brytyjski polityk lord Peter Truscott. „Nie mówię, że nie wierzę naszemu wywiadowi tu czy w USA, ale chciałbym zobaczyć więcej dowodów. Mamy jednak wyraźny akt solidarności sojuszników Wielkiej Brytanii odnośnie tego strasznego wydarzenia w Salisbury ze Skripałem i policjantem Nick’iem Bailey. Jest to niedopuszczalne. Myślę, że po wydaleniu 129 dyplomatów Rosjanie poczują, że powinni na to jakoś odpowiedzieć. Czy będzie to „okoza oko” – nie wiadomo. Kiedy prezydent Obama odesłał rosyjskich dyplomatów, Kreml nie zrobił tego samego. Dlatego poczekamy i zobaczymy. Myślę, że odpowiedź będzie, ale być może nie tak ostra” – powiedział Peter Truscott.

Fakt, że Wielka Brytania odmówiła udostępnienia dowodów na związek Moskwy z otruciem byłego szpiega Skripała świadczy o tym, że dla Zachodu mają znaczenie nie fakty, tylko dyskredytacja Rosji. „Dzisiaj odbyła się narada Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji na temat otrucia byłego rosyjskiego szpiega Siergieja Skripała” – pisze autor materiału Neopresse Paul Craig Roberts. Na posiedzeniu rosyjscy urzędnicy opierali się na faktach i obowiązujących porozumieniach regulujących śledztwo w sprawie podobnych zdarzeń i zadali pytanie, dlaczego Brytyjczycy domagają się od Moskwy wyjaśnień, gdy sami nie przestrzegają obowiązujących przepisów i nie przedstawiają dowodów, na których opierają się ich oskarżenia. Według słów przedstawicieli amerykańskiej i francuskiej ambasady, „nie potrzebują dowodów, by solidaryzować się z brytyjskimi przyjaciółmi”. Także oświadczyli, że Rosja „jest winna po prostu z racji oskarżeń” i dlatego pociągają ją do odpowiedzialności. To stanowisko świadczy o tym, że nie ma sensu, by Rosja odpowiadała na nieuzasadnione oskarżenia Zachodu faktami i apelami, ponieważ dla Zachodu mają znaczenie nie fakty, lecz „dalsza demonizacja Rosji” – podkreśla

Roberts. Wcześniej czy później rosyjski rząd uświadomi sobie, że „współpracy z zachodnimi partnerami” nie będzie i że Zachód jest nastawiony na konflikt z Moskwą i przygotowuje swoich mieszkańców do konsekwencji. Przedstawiciel rosyjskich władz, który przewodniczył naradzie, porównał oskarżenie w sprawie Skripała do ostrzału MH-17 oraz oskarżeń przeciwko Serbii i Irakowi, które doprowadziły do wojny przeciwko nim. Według słów rosyjskiego urzędnika, „świat już nie jest jednobiegunowy” i Rosja nie będzie reagować na nieuzasadnione oskarżenia. Także podkreślił, że to, jak zachowują się Amerykanie, Brytyjczycy i Francuzi pokazuje, że sprawa Skripała stanowi „inscenizację w celu dyskredytacji Rosji”. Ten wniosek potwierdzają interwencje USA i Wielkiej Brytanii – podkreśla Roberts. Ostatnio można było obserwować, jak Zachód przeprowadzał interwencje w Serbii, Iraku, Libii, Somalii, Syrii, Jemenie i na Ukrainie, posługując się kłamstwem, i dążył do destabilizacji Iranu i Wenezueli. „Nie można wierzyć niczemu, co mówi Waszyngton i Londyn” – podsumował autor materiału Neopresse.

Wydalenie pracowników stałego przedstawicielstwa Rosji przy ONZ zagraża normalnemu funkcjonowaniu całego systemu tej organizacji i przeczy jej statutowi, powiedział „Sputnikowi” przewodniczący Komitetu Rady Federacji ds. Legislacji Konstytucyjnej Andriej Kliszas. „Pod pretekstem, że pracownicy stałego przedstawicielstwa Rosji przy ONZ są też „agentami służb wywiadowczych” i „nadużywają” przyznanych im przywilejów, USA utrudniają pracę rosyjskiej delegacji w ONZ. Rosja jest stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, a to oznacza, że jej przedstawiciele powinni brać udział w pracach ONZ w każdym przypadku. Wydalenie rosyjskich dyplomatów zagraża normalnemu funkcjonowaniu całego systemu tej organizacji” – powiedział Kliszas. Zaznaczył również, że Stany Zjednoczone, wydalając 12 pracowników stałej misji Rosji przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, rażąco naruszają prawo kraju do rozmieszczenia siedziby organizacji z naruszeniem postanowień artykułu 105 Karty ONZ i sekcji 11, 13 i 15 Umowy

między ONZ a rządem Stanów Zjednoczonych dotyczących siedziby centralnych instytucji ONZ.

Przedsiębiorca z Wielkiej Brytanii Walerij Morozow, który osobiście znał Siergieja Skripała, w talk show „Osobaja Statja” telewizji „Zwiezda” przedstawił własną wersję otrucia brytyjskiego szpiega i jego córki w Salisbury. „Kryją się za tym struktury kryminalne, które pracują na rzecz zachodnich elit. Skripał został wciągnięty w te schematy kryminalne z powodu działalności związanej z cyberbezpieczeństwem lub wywiadem politycznym” – przypuścił Morozow. Poinformował także, że po otruciu Skripała zaczął otrzymywać listy z groźbami. „Otrzymałem najpierw jeden list, potem drugi. Wydarzyło się to kilka dni po otruciu Skripała, brytyjskie media zaczęły prosić mnie o wywiad... List był w języku rosyjskim, zresztą, kiepskim. W kolejnych listach język się poprawił, w ostatnim liście w ogóle użyto idiomów”. Oto co mniej więcej było tam napisane: „Przyszli po Skripała, teraz przyjdą po Pana. Niech Pan uważa” – wspomniał Morozow.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#)

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net